

CENY OGŁOSZEŃ: Na 1 stronie wiersz nonpalerowy mk. 30—na III stronie mk. 25 — na IV stronie mk. 20 — Nadesłane za wiersz garmontowy mk. 50 — Drobne ogłoszenie po mk. 5 za wyraz. Najmniejsze drobne ogłoszenie mk. 20.

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Redakcja i administracja główna mieści się pod Nr. 4 przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu.

ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA”, Sosnowiec.

Prenumerata wynosi: Z odnośnieniem miesięcznie

mk. 100.

Z przesyłką pocztową mk. 125 miesięcznie.

Oddziały własne: W Będzinie, w Dąbrowie, w Szopienicach i na G. Śląsku.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 73.

Będzin, Małachowskiego 9, Telefon 84.

Sosnowiec, Piłsudskiego 4, Telefon 64.

POLSKI BANK PRZEMYSŁOWY

we LWOWIE

BANK DEWIZOWY.

Kapitał akcyjny Mp. 199.920.000
Fundusz rezerwowy Mp. 64.000.000

— otwiera z dniem 1 lipca 1921 roku. —

Oddział w Będzinie

przy ulicy Kołłątaja № 37

w którego zakres działania wschodzą będą wszelkie czynności handlowe, a w szczególności, otwieranie rachunków bieżących i czekowych, lombardowanie towarów, inkasowanie czeków, weksli, przekazów i dewiz, sprzedaż i kupno walut, wydawanie listów kredytowych, finansowanie przedsiębiorstw przemysłowych, udzielanie kredytów dla rodzinnego przemysłu i handlu.

Bank posiada korespondentów we wszystkich miastach Rzeczypospolitej Polskiej i zagranicą.

TEATR „CORSO” BĘDZIN

Od soboty 25 do wtorku 28 czerwca.

ZŁOTA STRZAŁA

— CZYLI —

ZEMSTA WZGARDZONEJ KOBIETY

dramat detektywny w 5-ciu wielkich cz. Świetna i niezrównana włoska artystka, słynna ze swych ekscentryczno-ekwilibrystycznych występów wykona zadziwiającą scenę:

MARY CORWIN.

Początek ostatniego seansu punktal. o g. 9.45 wiecz.

Pogłoski niemieckie

o bezpośrednich rokowaniach.

Berlin, 24 czerwca

Pisma dzisiejsze donoszą, że w kołach izby gmin kursuje pogłoska, iż Anglja i Francja porozumiały się już zupełnie w sprawie G. Śląska. Wedle pism niemieckich, oba rządy postanowiły, co następuje:

Mocarstwa sprzymierzone zaproponują Polsce i Niemcom rozwiązanie sprawy górnośląskiej na drodze bezpośrednich układów pokojowych. Gdyby jednak układy te nie doprowadziły do jakichkolwiek wyników, wówczas sprzymierzeni

zaproponują przyjęcie układu, przez siebie opracowanego i zawezwają Polskę i Niemcy do rozważenia propozycji międzysojuszniczych w drodze bezpośredniej wymiany zdań.

Niemcom będzie zagwarantowany udział w produkcji górnośląskiej w ciągu pewnego określonego okresu czasu. Ochrona mniejszości ma być prawnie przewidziana.

Liga narodów ma przyjąć ochronę nad przeprowadzeniem tego rozstrzygnięcia.

Sprawa wolnego miasta Gdańska.

Genewa, 25 czerwca.

Wczoraj przed południem rada ligi narodów omawiała w dalszym ciągu sprawę gdańską. Postanowiono przydzielić Polsce specjalny obszar na wybrzeżu w pobliżu miasta w celu wyładowywania materiału wojennego i wysyłania transportów tranzytowych do Polski. Na tym obszarze Polska ma prawo utrzymywać spe-

cialny personel dla ochrony swych magazynów. Rada ligi narodów omawiała następnie sprawę fabrykacji broni i uchwaliła następujące postanowienie:

„Wszelka fabrykacja broni w Gdańsku musi natychmiast ustać. Tyczy się to także broni myśliwskiej”.

Postanowiono przesłać decyzję tę radzie ambasadorów.

Radość życia.

Sosnowiec, 25 czerwca.

Nie ta, z czasów saskich, pijacka, rozpustna i warcholąca, nie ta mizerna nędzota, kołatająca się w zadymionych ścianach nocnych kawiarni; wymieniająca radość życiową na

głupie, płaskie, pospolite licznym kniajpiarskiej tężyzny. Nie o nich mowa tutaj.

Nowoczesny człowiek zapomniiał się cieszyć życiem. Jakże rzadko rozbrzmiewa

w Polsce szczerzy, dźwięczny, rozszalały zdrowiem i mocą śmiech ludzki?

Zagłuszyło go przysłowiowe polskie narzekanie, biadanie, wieczne niezadowolone, na skutek czego barwne, tęczowe pasy słuckie staropolskiej radości i ochoty życiowej spłowiały i zszarzały.

Obywatele! jedno jest tylko życie ludzkie i należy wszystko uczynić, aby mu przywrócić pełny blask. Odrodzona Polska ma prawo do bujnej radości życia.

Czy zauważyliście, że uroczystości narodowe są martwe i suche, że ulice w polskich miastach są dziwnie bezbarwne, pełne ludzi spieszących się wiecznie, z głową pochyloną do ziemi?

Czy zauważyliście to dziwne znaczenie atmosfery intelektualnej Polski?

Czy często słyszeliście z ust przeciętnego obywatela: „ja Kocham życie i cieszę się nim”?

Urodzeni zgryźliwcy odpowiedzą mi z sykiem: „I z czegoż tu się cieszyć czy śmiać? Czy z tego, że w Polsce panoszą się paskarze, kwitnie złodziejstwo, wóz państwowy grzęźnie w marazmie i niedoleństwie administracyjnym? Lub może mamy się śmiać, patrząc na niezliczone mogiły, w których spoczywają bohaterowie polegli?”

Odpowiadam: złodzieje, paskarze i szumowiny są wszędzie. Byli od początku świata. Nie jest lepiej czy gorzej u nas, aniżeli w całej Europie. Czytajcie gazety francuskie, z których przekonacie się, jak potrafią paskarze francuscy zamieniać lży i patriotyzm zdewastowanych departamentów północnych na złoto. Idą więc do kryminału i koniec. (Lekcja dla nas).

Jeśli mi zaś wspominać o poległych bohaterach, chyląc z czcią głowę przed nimi, mówię słowami poety francuskiego Georgea Duchamela: „Jest coś potężniejszego, jest coś

KINO „OAZA”

Po trzy tygodniowej przerwie z powodu gruntownego odświeżania lokalu kinematograf „OAZA” rozpoczyna wyświetlanie najlepszych szlagerów sezonu.

Od soboty 25 czerwca i dni następne.

Dla młodzieży wzbroniony.

Ukaże się pierwszy film, który powszechnie uznany został za potężne arcydzieło, a jest nim

DZUMA we FLORENCJI

Nastrojowy dramat w 6-u dużych częściach.

Trudno opisać wrażenia, które wywiera ten wspaniały obraz; — wszystko się łączy, aby wzbudzić zachwyt widza.

„SFINKS”

w SOSNOWCU.

Strajk małżonka w noc poślubną

farsa w 6-ciu częściach.

LECZNICA

chorób kobiecych

D-ra I. Eysymonta

SOSNOWIEC, ul. Małachowskiego Nr. 11

przyjęcia chorych 10-12 i 5-7.

Dr. med.

T. MELODYSTA

choroby wewnętrzne, specjalność: choroby płuc.

SOSNOWIEC, Dęblińska 7.

przyjmuje od 9-10 i od 4-6.

większego nad groby wojenne, nasze młode żywoty kryjące: Szczęście ojczyzny!

Dla niego przecież padli na niezliczonych pobożnych, na których zwolna wykwitają kwiaty miłości narodów, szlachetności, poświęcenia i nowego, nowego nareszcie życia!

Czyż śmiać się uczciwie, radośnie i pięknie, nie znaczy — płakać zarazem? Czyż nie piękniej jest umrzeć z gestem rzymianina, aniżeli z grymasem shisteryzowanego wymocznika? Czyż wreszcie radość życia jest tylko synonimem jego słodczy? Plaster miodu, spożywany co-

dziennie przez miesiąc, obrzydnie nam i zateśmy za goryczą. Pełne radosne życie musi więc nieść ze sobą i róże i ciernie. Tym bardziej należy go kochać i cieszyć się nim.

A my, mając taki bezcenny klejnot w ręku, jak wolność ojczyzny, walczmy dalej o wolnego człowieka, umiającego śmiać się i cieszyć życiem.

Wychowujmy sobie kohorty, legiony obywateli, dzielnych i młodych, których okrzyk bujny zatrząśnie Polską:

Niech żyje życie i jego radość!

j. w.

Przegląd publicystyczny.

Gen. Fr. Latinik.

Pod takim tytułem „Gazeta Kielecka“ drukuje już powtórnie napaść na generała. Z treści artykułu całego widać, iż słowa napastliwe i zwroty dyktowane autorowi podejrzenie, iż generał Latinik należy czy sympatyzuje z którąś z partji i w dodatku... prawych.

Czasby już było, doprawdy, skończyć z partyjnością i wysuwać nie partyjników, ale ludzi istotnych zasług, bo tylko po takich ludziach ojczyzna może się spodziewać realnych korzyści. Dla nas wszystko jedno powinny być, czy ktoś należy do lewicy, czy prawicy, byleby był człowiekiem wartościowym: uczciwym i zdolnym do czynu.

A uczciwym i zdolnym do czynu jest generał Latinik.

Jego zasług na stanowisku obrońcy Śląska Cieszyńskiego, zasług przy obronie Warszawy, jako dowódcy armji I i gubernatora stolicy, nie przekreśli żaden partyjny pismak. To trudno i darmo.

Z tym samym odczytem: „Walka o Śląsk Cieszyński i Sl. Górny“, był generał i w Sosnowcu, tutaj mówił o tym, że społeczeństwo nie powinno zapominać o serotach po poległych obroń-

cach Ojczyzny i tutaj również wspominał, że może nas ratować z nieszczęśliwego położenia ekonomicznego tylko praca. Wspominał i o ośmiogodzinnym dniu pracy i zaznaczył, że jeżeli ta ustawa jest słuszną i sprawiedliwą, gdy chodzi o robotnika, pracującego w kopalni czy fabryce w warunkach, wyczerpujących jego siły fizyczne, to nie znaczy jeszcze, aby była słuszną i sprawiedliwą dla wszystkich pracowników. Każdy, kto może pracować ponad osiem godzin bez uszczerbku dla zdrowia, powinien to czynić. Tak się ma chociażby z letnimi pracami w rolnictwie. Trudno, ale z tym powiedzeniem każdy zgodzić się musi.

Dochód z odczytu generał wysłał na ręce marszałka Trampczyńskiego, aby powiększyć fundusz dla sierot po poległych powstańcach górnośląskich, więc i wzmianka o agitacji na rzecz ks. salezjanów jest tendencyjna.

Autorowi chodzi o to, aby się pozbyć generała z Kielc. Ale sami wojskowi, którzy mogliby być dotknięci dość uciążliwymi nakazami generała, oddają mu tę sprawiedliwość, że jego częstokroć ostre i bezwzględne postępowanie jest sprawiedliwe i pożyteczne.

I każdy uczciwy człowiek,

który patrzy na generała Fr. Latinika nie pod kątem widzenia partji, musi to samo powtórzyć.

br.

Kurjerowi Zagłębia w odpowiedzi.

„Względy taktyczne“, o których kwilił Kurjer, trwały za ledwie 24 godzin. W przeciągu tej doby położenie polityczne poprawiło się widocznie do tego stopnia, że pozwala Kurjerowi rozdmuchiwać urbi et orbi historję graniczną. Poddajemy ten obłęd rozważnej opinji pod uwagę. Przewóz żywności był i jest dozwolony (z ramienia Czerw. Krzyża) i sprawa ta nie ma nic wspólnego z zamknięciem granicy.

Co do wartości moich publicystycznych artykułów, wystarczy mi w tej mierze sąd miejscowej opinji. Tej opinji, którą naczelnny redaktor „Kurjera“ „karmi“ od szeregu miesięcy wypocinami mózgowymi, przesiąkłymi letnią wodą, klajstrem i nożycami. (Czy słyszy Kurjer, jak całe miasto wzdycha w tym miejscu z rozpaczy?)

Wreszcie, co się tyczy artykułu w nr. 65 „Iskry“, który jakoby miał być plajagtem z „Myśli Niepodległej“, to Kurjer popełnił ordynarne kłamstwo. Artykuł nie był pisany przeze mnie, nie mógł więc być moimi inicjałami (Sęp lub j. w.) oznaczony.

Co do reszty uwag, równie mądrych, jak przeraźliwie dowcipnych, macham na nie ręką w myśl maksymy:

„Pies szczeka, wiatr niesie, słońce dalej świeci“.

Dysputę skończyłem.

j. w.

Niniejszym podajemy do wiadomości redakcji „Kur. Zagłębia“, że artykuł pod tyt.: „Dzielność i rozum“ w nr. 65-ym „Iskry“ był napisany dla nas przez jednego z kilku pierwszorzędných publicystów stołecznych, których mamy zaszczyt zaliczać do grona współpracowników naszych. Czy ten sam publicysta nie jest współpracownikiem „Myśli Niepodległej“ — o tym nie wiemy.

Redakcja „Iskry“.

Kronika polityczna.

— Ambasador japoński oświadczył, że Japonja jest skłonna przystąpić do omawiania z Francją, Anglją i Stanami Zjedn. układu w sprawie ograniczenia zbrojeń morskich.

— Sejm styryjski w Gratzu uchwalił wniosek, odradzający plebiscyt za przyłączeniem Styrii do Niemiec na czas nieograniczony.

— Na II kongresie kobiecej organizacji komunistycznej w Moskwie wybrano na przewodniczącą znaną komunistkę niemiecką Klarę Zetkin.

— Posłem polskim w Pradze został mianowany pan Erazm Piltz.

— Według ostatecznych obliczeń komisji odszkodowań ustalono długi Niemiec na 123 miljardy w zlocie.

† Tadeusz Rittner.

Jak doniosła P. A. T. zmarł w Bad-Gastein na zapalenie otrzewnej jeden z najznakomitszych dramatopisarzy pol-

skich doby współczesnej, Tadeusz Rittner.

Urodzony w roku 1887, zmarły był jednym z tych pisarzy naszych, którzy, rzucając inne środowisko, stają na pograniczu dwóch kultur, pisząc równocześnie w dwóch językach swe utwory literackie. Rittner, mieszkający stale w Wiedniu, zajmujący tam znaczne stanowisko, jest przez Niemców uważany w tym samym stopniu za pisarza niemieckiego, co przez nas za polskiego. Faktem jest, że niektóre ze swych sztuk pisał wprawdzie po niemiecku, później je przekładając dopiero na język ojczysty.

Tak powstały „Sasiadka“ — „Maszyna“ — „W małym domu“ — „Głupi Jakób“ — wszystko niemal grane z ogromnym powodzeniem w całej Polsce.

Jako indywidualność twórcza, Rittner jest zbliżony z pośród swych niemieckich kolegów do Schnitzlera, Hetmama Banga, Altenberga; w Polsce, współczesny Kisielewskiemu, Kaweckiemu i Perzyńskiemu — łączy się z nimi jedynie epoką, talentem bowiem o niepospolitej kulturze pisarskiej i dramatycznej przewyższa ich znacznie.

To i owo.

Poznańscy a my.

Sosnowiec, 26 czerw.

Poznańscy nie wierzą w tężyżnę i pracowitość królewaków. Uprzedzenie do nas przybiera niekiedy bardzo przykrą formę i niejednokrotnie wywołuje rozgoryczenie, a nawet naraża na straty materialne królewaki, którzyby chcieli „okupić się“ w Poznańskim, gdyż często władze tamtejsze odmawiają wręcz swego pozwolenia na kupno domu lub jakiego przedsiębiorstwa królewakowi.

By wykazać swoją tężyżnę, Poznań urządził „targ“, czyli, mówiąc językiem zwykłym wystawę przemysłowo-handlową. I oto okazało się, że ta pogardliwie traktowana przez

poznańczyków b. Kongresówka wystąpiła z tak licznymi eksponatami wyrobu własnego i tak doskonałymi pod względem wykończenia, że zwiedzający wystawę goście poznańscy i zagraniczni podziwiali i zachwycali się wyrobami przemysłu naszego.

A poznańczyk?

Wystąpili bardzo hucznie i licznie, ale tylko z wyrobami wódczanymi!

Wódka, wódka, wódka o najwymyślniejszych nazwach, przeważnie perfumowana dla zabicia smaku i zapachu fuzli, oraz likiery słodko-mdle — oto wszystko, czym Poznańskie pochwalić się mogło przed światem.

Rzecz prosta, nie przeżaramy się tym, gdyż po-

Podpalaczka.

POWIEŚĆ.

85.

TOM TRZECI.

I.

Kareta wioząca ze stacji milionera wraz z córką, przybyła na ulicę Murillo w południowej godzinie. Mniemany Paweł Harmant wszedł do gabinetu, ażeby tam zmienić podróżne swoje ubranie, zejść następnie na obiad.

Marja znajdowała się w doskonałym usposobieniu. Wesołość dziewczęcia i jej pochlebne pieszczoty wywoływały uśmiech na usta przemysłowca.

— Czy widziałas się z Jerzym Darier? — zapytał nagle podczas rozmowy.

— Raz jeden.

— Cóż on chciał?

— Pomówię jutro ojeze z tobą o przyczynie jego wizyty.

— Dlaczego nie teraz?

— Ponieważ owładnięta radością widzenia ciebie, nie chcę przerywać jej rozmową o interesach. Bardzo wesele jutro wychodzisz? — pytała.

— O! wcześniej! Po trzytygo-

dniowej niebytności potrzebuje przekonać się, jak daleko postąpiły roboty w budowlach fabryki. Odebrałem listy od architektki w których donosił mi, że wszystko idzie; obiecuje mi on wykończyć budynki w ciągu tego miesiąca, nic jednak zastąpić nie jest w stanie własnego mego nadzoru.

— A o której godzinie wyjedziesz jutro z rana?

— Dlaczego pytasz mnie o to?

— Ponieważ chcę wiedzieć — odparła Marja z żartobliwym uśmiechem.

— Oznajmiłem budowniczemu, że przybędę w południe.

— Zatem, nie wyjedziesz ztąd przed jedenastą godziną?

— Mylisz się me dziecko — rzekł Harmant — przed udaniem się do Courbevoi, mam ważne interesa do załatwienia.

— O której więc przyjedziesz śniadanie?

— Śniadanie w mieście spożyję.

— Nie... ty nie zasmuczysz mnie ojeze — mówiła z przymleniem, nie zasmuczysz o tyle, bym w pierwszym dniu po twym powrocie miała być usamotnioną. Odłożysz swe interesa na popołudnie. Śładziemy do stoła jak zwykle o dziesiątej, a potem wyjedziesz. Wszak prawda, że zrobisz o co proszę?

— Mógłbyś mi odmówić w czemkolwiek? — odrzekł mi Paweł Harmant, okrywając córkę pocałunkami — lecz powiedz mi — dodał, z kąd i dlaczego ów kaprys z twej strony?

— To tajemnica.

— Nie mógłbyś poznać jej teraz?

— Nie! jutro o niej się dowiesz.

— Lecz proszę.

— Mówmy o czem innym — wyrzekła Marja niecierpliwie; jesteś zadowolony ojeze ze swej podróży?

— W zupełności. Mam kilka ważnych obstałunków do wykonania w fabryce. Potrzeba mi będzie jednocześnie wynaleść zdolnych rysowników.

Dziewczę z uwagą nasłuchiwać zaczęło.

— Nie czekając na wykończenie budowl — mówił przemysłowiec dalej — urzędę tymczasową pracownię rysunkową, tu obok mego mieszkania, na piętrze, w pobliżu biblioteki, tym sposobem będę miał pod ręką pracowników.

— Otrzymałeś ojeze zapewne liczne prośby o miejsca w fabryce?

— Bardzo liczne... Sam je osobiście rozdziałę, przekonując się co do wiarygodności

dowodów.

— Nie podobna ci jednak będzie dozorować mularzów i rysowników, a jednocześnie być w Paryżu i Courbevoi.

— Ma się rozumieć — odrzekł milioner z uśmiechem — nie posiadam daru wszędybytności. Oprócz nadzorców będę potrzebował jakiego młodego człowieka, poważnego, inteligentnego i biegłego w mechanice, któremu mógłbym powierzyć kierunek robót i zastąpienie mnie samego w nadzorze.

— Co znaczy drugiego ciebie nieprawdaż?

— Tak.

— Miałbyś kogoś już na widoku? — badała dalej.

— Dotąd nikogo jeszcze, a wybór będzie trudny ponieważ tu chodzi o osobistość godną zupełnego zaufania. Poszukawszy dobrze jednakże...

— Znajdziesz... jestem pewna.

— A być może masz jakiego protegowanego? — pytał śmiejąc się Harmant.

— Być może — odparło dziewczę filuternie. — Lecz jesteś zmęczonym mój ojeze — dodała po chwili — idź, spocznij, a jutro dłużej porozmawiamy.

Tu ojezec z córką rozeszli się, on zaciekawiony dwuznacznymi półśłówkami dziewczyny, ona zadowolona, iż co do miej-

sea upragnionego przez Lucjana Labroue nie nastąpiła do tąd żadna jeszcze decyzja ze strony właściciela fabryki.

Lucjan po ostatniej bytności w pałacu przy ulicy Murillo, udał się do Jerzego Darier, aby mu zakomunikować szczegóły widzenia się z Marją.

— Ach! — zawołał młody adwokat, wysłuchawszy go z uwagą — jeżeli przed tem lękał się o rezultat, nie wątpię o nim teraz. Co kobieta chce, Bóg chce!

Posada dyrektora robót jest ci zapewnioną.

Wróciwszy do siebie syn inżyniera, opowiedział Lucji wszystko szczegółowo.

— Nie omyliłam się więc co do panny Harmant — zawołała dziewczę, rozpromienione radością; jest to anioł dobroci, co obiecała, dotrzyma.

(c. d. n.)



„Szatani ZAGŁADY”

Wielki atrakcyjny film w 5 epizodach amerykańskiej wytwórni „Mundus-Film”

1-szy epizod serji p. t. „KRADZIEŻ TORPEDY”

Dramat w 5 cz. z premjowaną gwiazdą ekranu Miss LEAH BAIRD w roli głównej

Początek przedstawień w dniu powszednie o 6 wiecz. w niedzielę i święta o 4-ej po południu.

Pod dyrekcją Agencji kinematograficznej „Corso” w Warszawie.

TYLKO NA SEANSE! Seans I o godz. 4, II — 5.50, III — 7.30, IV — 9.20. — Dalsze epizody we wtorki następnych tygodni.

woli Poznańskie nam do-
równa, czego dowodem po-
wołanie do życia w osta-
tnich czasach wielu spół-
tek akcyjnych i budowa fa-
bryk: papierni, wagonów
i t. p.

obejście towarzyskie, ale
obfitość jadła i napitku.

Czego bowiem tam nie
było i w jakiej ilości!

Morze wódek i spirytusu,
„przydzielonego” przez rząd
na potrzeby techniczne.

Pito bez skrupułów.

Demokratyzm rozgościł
się na dobre. Tańce bo-
wiem prowadził pan „pro-
fesor” na zmianę z „mecen-
nasm”.

A że kontredans z wal-
cem i polką mieszały się
w głowach wirujących,
więc monitowano się w
sposób bardzo przyzwoity.

— Nie robić zakalca! —
krzyknął wyrabiacz chleba
kartkowego, gdy zaczęto
tłoczyć się w rogu sali.

— Co do diabła za po-
spółka! — mitygował towa-
rzystwo opasły i zziębły
producent fałszowanego
salcesonu.

— Wszyscy do choroby
na jedno kopyto! — ryczał
mocno podcięty wyrabiacz
tekturowych podeszew.

— Zdraśnięcie się do
krwi! — zapiszczał chudy,
jak Piotrowina, człek, zaj-
mujący się w życiu „roz-
prasaniem ciemności na
obliczach ludzkich”.

A danser, kozer i epuzer
w jednej osobie, pan „pro-
fesor”, którego zmienił w
wodzirejstwie „mecenasa”,
spluwał z obrzydzeniem w
ką, zagryzając piernikiem.

Gdym patzał na tę ob-
fitość spirytualji, na tę bez-
troskę wirujących, na spo-
cone i rozpalone nadmia-
rem trunku twarze, przed
oczami duszy mojej stanęli
okrwawieni powstańcy ślą-
scy, głodni i chłodni i po-
myślałem sobie:

Ileż to leż sierot po za-
bitych powstańcach otrzeć-
by można pieniędzmi, któ-
re tu przepito!

A szopka cała tańczy,
tańczy, tańczy!...

Zastępca.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

26

niedziela

Dziś Jana i Pawła

Jutro Władysława

Wsch. słońca 3 m. 51

Zach. „ 8 m. 13

Polska — Ameryce. W
dniu 4 lipca przypada święto
narodowe ogłoszenia niepodle-
głości Stanów Zjednoczonych.
Za lzy otarte, za ocalone ży-
cia milionów dzieci, za posi-
łek dla ciała i ducha, za serca
okazane sercom, powinna Pol-
ska odplacić. Aby zaznaczyć

głębokie uczucie wdzięczności
i umocnić zadzierzgnięte wę-
zły przyjazne, utworzył się w
Warszawie komitet obchodu
w Polsce święta niepodległości
Stanów Zjednoczonych. Komitet
stołeczny pragnie przykładem
swym zachęcić wszystkie
miasta Rzeczypospolitej pol-
skiej do udziału w obchodzie.
Niechaj wszędzie potworzą się
komitety miejscowe, które w
zależności od warunków orga-
nizują u siebie obchody, jako
znak łączności w tym dniu
Polski z Ameryką.

Konsorcjum węglowe.
Rada zjazdu przemysłowców
górnicych rozważa projekt
ograniczenia działalności pań-
stwowego urzędu węglowego
jedynie dla dokonania reparty-
cji pomiędzy spożywcami oraz
dla regulowania cen węgla.
Natomiast finansowanie obrotu
węglem i techniczne wykonanie
przewoźni byłoby powie-
rzone prywatnemu konsorcjum.
W razie powołania do życia
takiego konsorcjum ma ono
być utworzone przez tę wła-
sną radę zjazdu przemysłow-
ców górniczych. Gotowość zor-
ganizowania takiego konsor-
cjum, wyraziły również sfery,
reprezentujące hurtowy handel
węglem.

**Zmniejszenie liczby po-
ciągów.** Z dniem 22 b. m. z
powodu wakacji w szkołach
przeszły kursować pociągi nr.
nr. 111/112, 113/114 i 117/118
na przestrzeni Strzemieszyce-
Granica.

**Ogólne zebranie sosno-
wiecko-sieleckiego chrześc.
Tow. dobroczyn.** odbędzie się
w drugim prawymocnym ter-
minie d. 27 b. m. o godz. 8
wieczor. w lokalu przy ko-
ściółku.

Podziękowanie. Zarząd so-
snowiecko-sieleckiego chrześc.
Tow. dobroczyn. składa gorące
podziękowanie zakładom prze-
mysłu włókienniczego C. G.
Schön, spółka akc. za hojną
ofiary w postaci bezinteresow-
nego wykonania większej ilości
materiałów na ubranka dla in-
stytucji sierocych.

**Podwyższenie taryf ko-
lejowych.** Min. kolei wydało
rozporządzenie, mocą którego
z dniem 1 lipca 1921 r. pod-
wyższa się o 50 proc. opłaty
za przewóz osób. Znosi się
dotychczasowy sposób oblicza-
nia ceny biletu na odległość
do 50 km. (za rzeczywistość ich
ilość), a od 51 do 100 km.
(strefami po 5 km.), licząc za
pełne strefy.

Wreszcie rozporządzenie w
sprawie zaokrąglania należno-
ści, pobieranych według taryfy
osobowej i bagażowej oraz to-
warowej traci moc obowiązują-
cą, a wprowadza się zaokrą-
glenie cen wszystkich biletów
podzielnych przez pół do peł-
nych parzystych marek wyższ.,
a biletów innych do pełnych,
choćby nieparzystych marek
wyższ.

**Aresztowania w urz.
przywozu i wywozu.** W
związku z nadużyciami w war-
szawskim urzędzie przywozu i
wywozu, aresztowany został
naczelnik drugiego wydziału,
Bieliński. W sprawie tej ar-
esztowano również urzędnika P.
K. K. P. Buchholza oraz jego
kochankę.

WAŻNE DLA STOLARZY! Do składu drzewa M. Golda

BĘDZIN, plac 3-go Maja Nr. 5.
nadszedł duży transport różnych **DYCHT** i **FORNIERÓW**
dębowych oraz **KLEJOWYCH** dych olszowych
po tanich cenach.

**Przedstawienie dla har-
cerzy.** W nadchodzący wto-
rek o godz. 8-ej wieczorem
harczerze drużyny im. J. Pił-
sudskiego urządzają przedsta-
wienie w teatrze zimowym. Na
całość przedstawienia złożą się
„Chłop i arystokrata” i „Nasze
harce”.

Samobójstwa. Sobiechar-
towa, mieszkająca w Zawier-
ciu przy ul. Piłsudskiego ode-
brała sobie życie. Przyczyną
samobójstwa była nieuleczalna
choroba. S. przed śmiercią oś-
wiadczyła, że nie chce być dłu-
żej ciężarem dla męża.
— Jak Gasała, lat 56, robot-
nik kop. Reden popełnił samo-
bójstwo. Przyczyna niewiada-
ma.

Kradzieże. Ze składu że-
laza braci Szajn w Będzinie
nieznani sprawcy skradli gar-
derobę wartości 76 tys. mk. i
4 tys. mk. gotówką.

— Z wagonu na stacji dę-
blińskiej w Sosnowcu skradzio-
no 4 worki fasoli. Posadzonych
o kradzież D. P. i K. M. are-
sztowano.

— Wojciechowi Janosikowi,
mieszającemu przy ul. Szena
w Sosnowcu, skradziono 3 kro-
wy, z których 2 odnaleziono w
pobliżu stacji dęblińskiej.

— Józefowi Znamierowskiemu
w Koziegłowach skradziono
kilka wiązek siana. Spraw-
ców schwyciono.

**Liczba przestępstw w
będzińskim.** Od 12-go b. m.
do 15 b. m., zatym przez 3 dni
zameldowano policji o popeł-
nieniu 1 morderstwa, 9 kradzie-
ży mieszkaniowych, 1 kradzie-
ży kieszonkowej i 1 kradzieży
bydła.

Nadesłane

Wpisy na kursa handlowe

„HERMES” pod kierown.
JANA PILCHA
w KRAKOWIE, Floryańska 29, II p.
roczne (żeńskie i męskie) do 5 lipca
oraz 4 miesięczne przyj-
muje się codziennie od godz. 9 — 12 i
3—6. Po wakacjach przyjmie się kan-
dydatów (tiki) tylko w miarę wolnych
miejsc. — Zamejscowych uczy listow-
nie. Szkoła pisania na maszynach
„Hermes” wyucza pisania na maszy-
nach wszelkich systemów.
Wpisy codziennie.

Zjazd kolejowców.

(Dzień piąty).

Warszawa, 25 czerwca.

Wczoraj skończył się zjazd
polskiego związku kolejowców
po 5-dniowych bardzo ożywio-
nych obradach.

W ostatnim dniu zjazdu to-
czyła się gorąca dyskusja nad
wnioskami p. M. Nowakow-
skiego, żądającymi wykluczenia
ze związku wszystkich człon-
ków żydów i nad poprawką
do par. 2 statutu, która głosi,
iż „Związek jest zawodowy na

zasadach narodowych i chrze-
ścijańskich oparty i bezpartyjny.
Po dyskusji zjazd uchwalił
szereg rezolucji, z których po-
dajemy ważniejsze:

1) żądać zniżki cen biletów
dla wszystkich pracowników
kolejowych, o ile przesłużyli
na państwowych kolejach pół
roku;

Doktor

WASYLI KEKAŁO

(b. Lekarz wenerycznego szpi-
tala w Będzinie)

Choroby weneryczne, skórne
i moczopłciowe.

Przyjmuje codziennie 12—2 pp.
5—7 w.

dni świąteczne 10—1 pp.

BĘDZIN, ul. KOŁŁATAJA 33.

D-r. H. Suchodolski

wyjechał

powróci 16 lipca.

DENDYSTA

I. SZATENSZTEIN

SOSNOWIEC, Modrzejowska 3.

Godz. przyj. od 10—12 przed poł.

„ „ „ 3—6 po poł.

DOK. MEDYC.

Ok. Bitny-Szlachta

B. ordynator kliniki chorób skór-
nych, wenerycznych i moczop-
łciowych. Analiz. mikroskop.
od 11—1 po poł. wiecz od 6—8
panie od 5—6.

Ul. Małachowskiego № 16.

OKULISTA

D-r. medycyny

L. CWIBAK

BĘDZIN, ul. Kołłataja Nr. 30
Erlicha.

przyjmuje chorych na oczy od
12^{1/2}—2 popoł. i od 6—7^{1/2} wie-
czór (w niedzielę od 12^{1/2} — 1
popoł.)

Dr. Józef Małacz

dyrektor powiatowego szpitala
wenerycznego

przyjmuje w chorobach wene-
rycznych i skórnych od 3—7
godz. popoł. (oprócz świąt.)

Będzin, Nowy Rynek № 8.

Tańczy, tańczy szopka cała!...

(Koresp. spec. „Iskry”.)

Małobądz, 26 czerw.

Byłem na „balu”.

Gdzie, nie powiem.

W każdym razie w jed-
nym z miast Zagłębia.

Był bal pseudo-proleta-
rjacki, w rzeczywistości sy-
tych i sutych burżujów,
tych, którzy na świńskich
połciach, sandałach ludz-
kich i na odziewaniu grze-
źnych ciał bliźnich zrobili
interes.

Uderzyła mię nie elegan-
cja zebrania, nie maniery i

2) w sprawie załatwienia memoriału, złożonego rządowi i sejmowi, pozostawić w Warszawie delegację zjazdu w osobach pp.: Krajewskiego (Poznań), Nelkowskiego (Pomorze), Łukasiewicza (Małopolska), Wójcika, Paplińskiego i Zaleskiego (Kongresówka); delegacja ta wspólnie z zarz. gł. ma czuwać nad wykonaniem zadań zjazdu polskiego związku kolejowców przez rząd i sejm

i depeszami zawiadamiać okręgi o rezultatach.

3) Sprawę budowy toru w dyr. wileńskiej przez żyda Wajnerta i wyładunku kłoców do tartaku przez żyda Perla, a nie przez polskie przedsiębiorstwa, przekazać zarządowi głównemu, który wniesie do ministerjum kolei żelaznych protest;

4) zebrać drogą ofiar fundusze na cegielki wawelskie.

TELEGRAMY.

Straszna katastrofa kopalniana.

83 zabitych, 72 rannych. |

[Berlin, 25] czerwca.

W Westfalji, w kopalni Mont Cenis, pod Herne, wydarzyła się straszna katastrofa kopalniana. Skutkiem wybuchu nagromadzonych tam gazów zabitych zostało 83 górników, a 72 wydobyto poranionych, z których już zmarło 4.

Według najnowszych doniesień liczba zabitych wzrosła do 130. Między zabitymi znajduje się również syn właściciela kopalni.

Władze niemieckie zarządziły śledztwo.

Nowy milioner.

Warszawa, 25 czerwca. (Przez telef.)

W dzisiejszym ciągnięciu milionówki wygrana padła na nr. 0.799.105.

Reorganizacja ministerjum spraw wojskowych.

Warszawa, 25 czerwca. (Przez telefon.)

Przygotowane prace, związane z reorganizacją ministerjum spraw wojskowych, zostały skończone. Na początku lipca ukaże się rozporządzenie o całkowitej reorganizacji tego ministerjum.

Obejmowanie

placówek zagranicznych.

Warszawa, 25 czerwca. (Przez telef.)

W najbliższym czasie obejmą urządowanie nowomianowani posłowie: do Pragi Czeskiej wyjedzie p. Erazm Piltz, do Belgradu hr. Aleksander Dzieduszycki.

Terminy rozstrzygnięcia problemu górnośląskiego.

Opole, 25 czerwca. (Tel. wł.)

Komisja międzysojusznicza w Opolu wysłała raport do państw koalicyjnych w dniu 10 lipca.

Posiedzenie rady najwyższej w sprawie G. Śląska odbędzie się dnia 17 lipca.

Według najnowszych doniesień liczba zabitych wzrosła do 130. Między zabitymi znajduje się również syn właściciela kopalni.

Władze niemieckie zarządziły śledztwo.

Rozbrojenie samoobrony niemieckiej.

Berlin, 25 czerwca. (Tel. wł.)

Biuro Wolfa donosi, że w najbliższych dniach (prezydent Rzeszy niemieckiej wyda nakaz rozbrojenia wszystkich organizacji samoobrony. Rozbrojenie ma nastąpić w dniu 30 bm.

Komuniści niemieccy w roli bandytów.

Opole 25 czerwca. (Przez telef.)

Wczoraj wieczorem banda komunistów, licząca około trzydziestu osób uzbrojona w rewolwery i ręczne granaty napadła na hotel Kinga w Opolu. Znajdującym się w restauracji hotelowej gościom zabrali pieniądze i kosztowności, poczym splądrowali cały hotel. W napadających poznano strajkujących niemieckich robotników.

Spóźniony pościg za bandytami nie wydał rezultatu.

Technik szacunkowy

Członek Związku

Włodzimierz Przybylski

SOSNOWIEC, Jasna 7.

Ocena: budowli, maszyn, aparatów i urządzeń fabrycznych.

Lekarz Dentysta

A. INGSTER

SOSNOWIEC, ul. Warszawska 10
przyjmuje codziennie od 9—12 i od 2—6, w niedziele i święta od 9—1.

BÓL GŁOWY I MIGRENĘ

Momentalnie usuwa TYLKO

CITRO MIGREN proviz. farmacji.

Henr. Chodakowskiego w Warszawie

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.



WEZWANIE.

WŁADZE TOWARZYSTWA POŻYCZKOWO-OSZCZĘDNOŚCIOWEGO W SOSNOWCU

zawiadamiają, że w niedzielę, dn. 26 czerwca o godzinie 2 i pół po południu w lokalu własnym Towarzystwa ul. Małachowskiego Nr. 11, odbędzie się:

ZWYCZAJNE ROCZNE ZEBRANIE

pp. Reprezentantów Towarzystwa.

Porządek dzienny zebrania obejmuje:

- 1) Wybór przewodniczącego.
- 2) Odczytanie i zatwierdzenie protokołu poprzedniego zebrania.
- 3) Sprawozdanie Władz Towarzystwa.
- 4) Odczytanie protokołu Komisji Rewizyjnej.
- 5) Zatwierdzenie stanu rachunków na dn. 31 grudnia 1920 r.
- 6) Zatwierdzenie budżetu na rok 1921.
- 7) Upoważnienie Rady do zaciągania pożyczek od Skarbu, instytucji bankowych lub osób trzecich na warunkach wedle uznania Rady.
- 8) Zmiana ustawy Towarzystwa.
- 9) Wybory Władz Towarzystwa.
- 10) Upoważnienie Rady i Zarządu do załatwienia bieżących spraw (art. 113 i 114 Ustawy, punkty: c, e, f, g, h, i).
- 11) Wnioski członków.

W razie niedojścia do skutku Zebrania w pierwszym terminie, Zebranie to odbędzie w tymże lokalu w środę dn. 29.6 1921 r. o godzinie 2 i pół po południu i postanowienia tegoż będą prawomocne bez względu na ilość przybyłych.

Wnioski pp. Reprezentantów mogą być składane na piśmie przynajmniej na 3 dni przed Zebraniem t. j. do dnia 22.6 r. b. włącznie; wnioski, zgłoszone w terminie późniejszym, zostaną odłożone do następnego Zebrania.

Oświadczenie.

Niniejszem oświadczam, że skoro, jako świadek pana Rysiewicza, udałem się z kapitanem Dubielem 3. czerwca 1921 do p. Wapniarskiego, aby żądać od niego zadość uczynienia za dwa artykuły obraźliwe, jakie ukazały się w „Gońcu Śląskim” pod adresem p. Rysiewicza, pan Dubiel, na żądanie p. Wapniarskiego, obiecał temu ostatniemu dostarczyć artykuły, które dotknęły pana Rysiewicza, podkreślając zdania, czy wyrażenia obraźliwe.

Ponieważ p. Wapniarski zapewnił mnie w dniu 10 czerwca r. b., że kapitan Dubiel nie dostarczył mi omawianych artykułów i ponieważ, według oświadczenia pana Rybarza, szefa Wydziału prasowego, pan Wapniarski nie jest autorem tych artykułów, cofam swe oświadczenia, uczynione pod adresem p. Wapniarskiego w protokole z dnia 13 czerwca r. b.

Henri Bernard

Redaktor „Messenger de Haute Silésie”.

Szopienice, d. 15 czerwca 1921 r.

Polskie T-wo dla Handlu i Przemysłu

„PANTOS”

sp. z ogr. odp.

BYDGOSZCZ, Kopernika 3.

IMPORT
i
EXPORT

Dostarcza z Gdańska i b. Dzielnicy Pruskiej:

ARTYKUŁY SPOŻYWCZE, PASZĘ
— i ARTYKUŁY BUDOWLANE. —

Adres telegraficzny: „PANTOS” Bydgoszcz.

BACZNOŚĆ!!! UWAGA!!!

PIERWSZA PRACOWNIA w Zagłębiu
na ul. Warszawskiej Nr. 44.

PRACOWNIA WYKONAWCZYCH KÓŁDER

przyjmuje się obstalunki i do przerabiania na najnowsze modele francuskie.

Bacznosc! — NIE PSUĆ TOWARU, — Bacznosc!

LECZ UDAĆ SIĘ DO FIRMY

„M. BERGMAN”

w SOSNOWCU, Modrzejska 15 w podwórzu, która przefasonuje i farbuje kapelusze słomkowe oraz filcowe, damskie, męskie i dziecięce podług najnowszych modeli. Jako długoletni fachowiec w pierwszorzędnym firmach krajowych i zagranicznych, prowadzę zakład pod własnym kierownictwem, posiadając się maszynami, których żadna inna firma nie posiada.

UWAGA: Filia w Dąbrowie-Górn. przy ul. Sobieskiego 7.

Dla modystek — specjalny rabat.

Inżynier technolog

z długoletnią praktyką poszukuje posady. Oferty „Iskry”, Sosnowiec pod „Inżynier”.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Do sprzedania samochód ciężarowy na gumach w dobrym stanie. Wiadomość „Iskra”.

Sypialnia dębowa, garnitur machoniony, otomana, tremo, dywany sprzedam. Dęblińska 11, stróż wskaże.

Nauczycielka gimnazjalna języka niemieckiego, poszukuje kondycji na wyjazd, na lato. Oferty pod „Niemiecki” do „Iskry” w Sosnowcu.

Potrzebna uczciwa kobieta lub dziewczynka do posługi. Pracownia sukien Piłsudskiego 18 m. 15.

Plac w Sosnowcu na Ostrej Górze narożny 36 prętów sprzedam. Wiadomość: Warszawa, Topiel 16, Federowicz.

Potrzebny młody ślusarz do Fabryki WYROBÓW METALOWYCH Goldberg i Kucyński. Sosnowiec, Przejazd 1.

Gramofon sprzedam. Aleja 3 m. 5.

Zaginął pies jedno roczny, brązowy, kudłaty. Wabi się „Bobek”. Odprowadzić za dobrym wynagrodzeniem. Sosnowiec ul. Kowalska Nr. 4. Lubelski.

Ośmioklasista Sosnowieckiego Gimnazjum Państw. udziela lekcji, korepetycji, przysposabia do klasy czwartej, piątej, szóstej siódmej. Sosnowiec, Sienkiewicza 7. m. 6.

Na szkołę wypuszczę w dzierżawę kamienicę o 18-tu ubikacjach od zaraz. Wiadomość u gospodarza. Ciasna 17.

Siedmiomiesięczna wyłiza czystej rasy „Ceter Gordon” jest do sprzedania. Wiadomość w Redakcji.

Salomon Frajma zgubił legitymację żywnościową.

Sprzedam fortepian używany wiedeński. Dąbrowa-Reden Preczowska 4, właściciel domu.

Skotnik Ludwik zgubił kupony chlebowe, wydane przez kopalnię „Mortimer”.

W sobotę o godz. 9 rano na ul. Modrzejskiej zgubiła biedna kobieta szal wełniany popielaty w lila i bardo paski. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot do „Iskry”.

Zgubiono 4 świadectwa, wydane na imię Ludwiką Ludzińskiego z fabryki 1) B-ci Bauerertz, wydane 15-V 1902. 2) Schena w Sielcu z 30-IX 1904. 3) B-ci Bauerertz 8-VII 1913. 4) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 5) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 6) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 7) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 8) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 9) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 10) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 11) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 12) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 13) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 14) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 15) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 16) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 17) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 18) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 19) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 20) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 21) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 22) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 23) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 24) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 25) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 26) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 27) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 28) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 29) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 30) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 31) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 32) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 33) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 34) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 35) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 36) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 37) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 38) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 39) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 40) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 41) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 42) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 43) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 44) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 45) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 46) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 47) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 48) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 49) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 50) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 51) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 52) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 53) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 54) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 55) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 56) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 57) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 58) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 59) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 60) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 61) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 62) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 63) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 64) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 65) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 66) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 67) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 68) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 69) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 70) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 71) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 72) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 73) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 74) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 75) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 76) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 77) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 78) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 79) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 80) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 81) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 82) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 83) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 84) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 85) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 86) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 87) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 88) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 89) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 90) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 91) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 92) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 93) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 94) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 95) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 96) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 97) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 98) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 99) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913. 100) Sosnowieckie Bauerertz 8-VII 1913.

Paniąka udziela buchalterji i pisania rondem. Ul. Sienna dom po Musialiku numer m. 1.

Kapelusze damskie, męskie przefasonowane na najnowsze fasony po cenach przystępnych. Sosnowiec, Niemiecka 10.

Konstruktorzy wykonywują projekty, rysunki światłodruku i obliczenia. Zgłoszenia—Leszno 5.

Poszukuję nauczyciela, lub sumiennego ucznia w m. Staro-Będzin tylko do języka niemieckiego i francuskiego. Łaskawe zgłoszenia do Biura Ogłoszeń I. Kokotka, Będzin pod „Poszukuję”.

Fabrykę wód gazowych, czynną, w dużym mieście, nowoczesnie urządzone, sprzedam. Na żądanie fabrykę przeniosę, uruchomię, nauczę. Wiadomość „Iskra”, Będzin.

Łaja Kolenberg zgubiła paszport polski, wydany w Suchedniowie.

Letnie mieszkanie w Zabkowiecach do wynajęcia. Wiadomość u doktora, Kollątaja 10.

Sprzedam budkę drewnianą i rozbiórą z urządzeniem sklepowym. Marcewski, biuro kop. „Wiktor” w Miłowicach.

Dom parterowy sprzedam. 3/18 wartości mogą zostać na hipotece. Wiadomość w „Iskra”.

Do sprzedania maszyna nożna krawiecka i ręczna Singera, kanapa kryta czarna cerata i kostjum tani mało nożony. Wiadomość od 1-ej do 2-ej po południu. Pogoń Szopena, dam Oleksaika, II piętro, mieszka. 8.

Harmonję 10-cio basową orzechową prawie nową, sprzedam. Wiadomość: Sosnowiec, ul. Renardowska, pralnia Hołaj.

22 czerwca zaginął chłopiec lat 9 Wiktor Moławiec, blondyn, twarz okrągła, pełna, ubrany całkiem w nowe ubranie ciemne, nowe buciki, kapelusz słomkowy biały. Zawiadomić urzędni-ka Kozaczka, Urząd Skarbowy w Sosnowcu.